



Sygn. akt II UK 522/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec
SSA Marek Procek

w sprawie z wniosku K.R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 12 lutego 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w W., orzekając w sprawie K.R. o prawo do renty rodzinnej, wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O..

K.R. wniósł o przyznanie prawa do renty rodzinnej po żonie B.R.. Organ rentowy decyzją z dnia 18 grudnia 2013 r. rozpoznał wniosek odmownie. Na skutek

odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał wnioskodawcy prawo do świadczenia od daty nabycia uprawnień.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca K.R., urodzony 18 lutego 1950 r., zamieszkały w Niemczech, złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w dniu 2 maja 2012 r., za pośrednictwem niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, wniosek o rentę rodzinną po zmarłej w dniu 26 kwietnia 2012 r. żonie B.R.. Żona wnioskodawcy, ur. 3 maja 1940 r., mieszkała na terenie Niemiec od 15 sierpnia 1992 r. (z Polski wymeldowała się 16 lutego 1996 r.). Na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z 1985 r. pobierała rentę z tytułu II grupy inwalidzkiej. Następnie, decyzją z dnia 18 marca 1997 r. przyznano B.R. emeryturę od dnia 1 marca 1996 r., uwzględniając staż ubezpieczeniowy w wysokości 23 lata i 5 miesięcy, w tym 27 miesięcy ubezpieczenia w Niemczech.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odwołanie było zasadne. Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca w chwili śmierci żony miał 62 lata, a B.R. pobierała wówczas emeryturę z polskiego systemu ubezpieczeń społecznych (transferowaną do Niemiec, albowiem małżonkowie zamieszkiwali w Niemczech, przy czym wnioskodawca mieszka w Niemczech od urodzenia).

Przechodząc do oceny prawnej, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żona wnioskodawcy przesiedliła się do Niemiec i nabyła prawo do świadczenia emerytalnego w okresie obowiązywania umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec z 8 grudnia 1990 r. o zabezpieczeniu społecznym, przy uwzględnieniu polskich i niemieckich okresów ubezpieczenia i emerytura ta była transferowana do Niemiec. Umowa z dnia 8 grudnia 1990 r. nie zawiera żadnego postanowienia, na podstawie którego można byłoby stwierdzić, że obowiązek przyznania świadczenia emerytalnego obciąża niemieckie instytucje ubezpieczeniowe tylko z tego powodu, iż uprawniona zamieszkuje na terenie Niemiec. Z przepisu art. 17 ust. 1 umowy wynika, iż dotyczy ona tych ubezpieczonych, którzy prawo do świadczeń emerytalnych nabywają przy uwzględnieniu okresów ubezpieczenia przebytych tak w Polsce, jak i w Niemczech, a właściwe instytucje ubezpieczeniowe każdego z państw zapewniają świadczenie, którego wysokość odpowiada proporcji okresu ubezpieczenia na terytorium

każdego z nich w stosunku do całego uwzględnionego okresu ubezpieczenia (art. 18 ust. 1 umowy). Zgodnie z przepisem art. 27 ust. 1 zdanie pierwsze umowy, argumentował Sąd Okręgowy, decydująca o jej stosowaniu jest data nabycia uprawnień do świadczeń, a zgodnie z treścią zdania drugiego tego przepisu stosuje się ją nadto do roszczeń osób, które po dniu 31 grudnia 1990 r. przeniosą swoje miejsce zamieszkania lub ponownie zamieszkają na terytorium drugiej umawiającej się strony albo mieszkają na terytorium państwa trzeciego.

Mając na względzie przedstawione argumenty, Sąd podkreślił, że zarówno wnioskodawca nabył prawo do świadczenia po 1 stycznia 1991 r., jak i jego żona nabyła prawo do świadczenia warunkującego świadczenie wnioskodawcy po tej dacie i dlatego wnioskodawcy należy przyznać prawo do renty rodzinnej z polskiego systemu ubezpieczeniowego, zgodnie z umową z dnia 8 grudnia 1990 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji sporządzonej przez organ rentowy. Podkreślił, że wnioskodawca spełnił przesłanki warunkujące prawo do renty rodzinnej, przewidziane w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślił, że w sprawie nie mają zastosowania postanowienia umowy zawartej pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym z dnia 9 października 1975 r. Wskazywany przez organ rentowy art. 57 rozporządzenia nr 883/2004 określa minimalny okres ubezpieczenia uprawniający do świadczenia emerytalnego lub rentowego państwa członkowskiego, w którym to ubezpieczenie wystąpiło. Zdaniem Sądu drugiej instancji przepis ten nie może stać się podstawą do odmowy przyznania wnioskodawcy prawa do świadczenia z uwagi na fakt, iż okres ten, w przypadku jego małżonki, wyniósł jedynie 8 miesięcy. Podkreślić bowiem należy, że jest to jedynie część okresów ubezpieczenia, przypadająca po dniu 1 stycznia 1991 r. Małżonka wnioskodawcy udowodniła łącznie 23 lat i 5 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych, które stały się podstawą przyznania jej prawa do emerytury. Prawo B.R. do emerytury jest bezsporne, stąd też z uwagi na treść art. 65 § 1 ustawy emerytalnej prawo do renty rodzinnej przysługuje wnioskodawcy bez względu na okres ubezpieczenia, który był podstawą przyznania świadczenia jego małżonce.

Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 152/09. Przewiduje on, że umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o zabezpieczeniu społecznym sporządzona w Warszawie dnia 8 grudnia 1990 r. (Dz.U. Nr 108, poz. 468 ze zm.), nie zawiera żadnego postanowienia, na podstawie którego można byłoby stwierdzić, że w sytuacji, gdy ubezpieczony nabył prawo do świadczenia emerytalnego w okresie obowiązywania umowy, obowiązek przyznania świadczenia emerytalnego obciąża niemieckie instytucje ubezpieczeniowe tylko z tego powodu, iż uprawniony zamieszkuje na terenie Niemiec. Z umowy wynika bowiem, że dotyczy ona tych ubezpieczonych, którzy prawo do świadczeń emerytalnych nabywają przy uwzględnieniu okresów ubezpieczenia przebytych tak w Polsce, jak i w Niemczech (art. 17 ust. 1) i tylko wtedy właściwe instytucje ubezpieczeniowe każdego z państw zapewniają świadczenie, którego wysokość odpowiada proporcji okresu ubezpieczenia na terytorium każdego z nich w stosunku do całego uwzględnionego okresu ubezpieczenia (art. 18 ust. 1). Oznacza to, że wnioskodawca, którego prawo do świadczenia jest prawem pochodnym od prawa zmarłej małżonki, bez względu na swoje miejsce zamieszkania, może ubiegać się o rentę rodzinną zarówno od polskiej, jak i niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej. W tym zakresie, Sąd drugiej instancji przywołał art. 7 rozporządzenia Nr 883/2004, przewidujący, że świadczenia pieniężne należne na podstawie ustawodawstwa jednego lub kilku państw członkowskich lub na podstawie rozporządzenia, nie podlegają jakimkolwiek obniżkom, zmianom, zawieszaniu, wstrzymywaniu lub konfiskacie z powodu tego, że beneficjent lub członkowie jego rodziny mieszkają w innym państwie członkowskim niż to, w którym znajduje się instytucja odpowiedzialna za ich wypłacanie.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie art. 8 ust. 1 i art. 10 rozporządzenia (WE) nr 883/2004, przepisów Załącznika II do rozporządzenia (WE) nr 883/2004 „Polska-Niemcy” lit. a) oraz art. 27 ust. 1 i 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o zabezpieczeniu społecznym sporządzonej w Warszawie dnia 8 grudnia 1990 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 108, poz. 468) przez przyjęcie, że przepisy umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o

zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, podpisanej w Warszawie dnia 9 października 1975 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 16, poz. 101) nie mają zastosowania do osoby, która zamieszkiwała przed 1 stycznia 1991 r. na terytorium Niemiec i po tej dacie nie zmieniła miejsca zamieszkania do Polski lub państwa trzeciego i której uprawnienia do renty rodzinnej powstały po 31 grudnia 1990 r. oraz w konsekwencji niezastosowanie do wnioskodawcy K. R. przepisu art. 4 ust. 1 polsko-niemieckiej umowy z 1975 r. podczas, gdy przepisy art. 27 ust. 1 i 2 polsko-niemieckiej umowy z 1990 r. oraz załącznika II do rozporządzenia (WE) nr 883/2004 zobowiązują do stosowania przepisów polsko-niemieckiej umowy z 1975 r. do osoby, która zamieszkiwała na terytorium Niemiec przed 1 stycznia 1991 r. i nie zmieniła miejsca zamieszkania do Polski lub państwa trzeciego i która nabyła prawo do renty rodzinnej po 31 grudnia 1990 r.

Kierując się zgłoszoną podstawą, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i alternatywnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania albo orzeczenia o istocie sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), przy czym jest związany ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Przypomnienie to było niezbędne, jeśli weźmie się pod uwagę kierunek zarzutu zgłoszonego przez organ rentowy. Polega on, z jednej strony, na podniesieniu, że wnioskodawca pobiera z tego samego tytułu świadczenie na terenie Niemiec (art. 10 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, Dz.U.UE.L.2004.166.1 – dalej jako rozporządzenie nr 883/2004), a z drugiej, na wykazaniu, że do wnioskodawcy ma zastosowanie art. 4 ust. 1 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, podpisanej w Warszawie dnia 9 października 1975 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 101) – dalej jako umowa z 1975 r. Na poparcie tego twierdzenia, skarżący powołuje się na art. 8

ust 1 rozporządzenia nr 883/2004 w związku z załącznikiem II do tego rozporządzenia w związku z art. 27 ust. 1 i 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o zabezpieczeniu społecznym sporządzonej w Warszawie dnia 8 grudnia 1990 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 108, poz. 468) – dalej jako umowa z 1990 r.

Powołując się na art. 10 rozporządzenia nr 883/2004 skarżący podniósł, że niemiecka instytucja ubezpieczeniowa przyznała wnioskodawcy niemiecką rentę rodzinną „za cały okres ubezpieczenia”. Problem w tym, że twierdzenie to nie znajduje odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych Sądu drugiej instancji, a organ rentowy nie zarzucił naruszenia przepisów postępowania, a nawet nie wskazał dowodu na poparcie swojego stanowiska (w apelacji stwierdził jedynie, że „niemiecka instytucja ubezpieczeniowa potwierdziła, iż uwzględni okres ubezpieczenia, okres zatrudnienia oraz okresy zrównane w Polsce”). W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy kierując się regułą z art. 398¹³ § 2 k.p.c., nie był władny ocenić, czy doszło do naruszenia art. 10 rozporządzenia nr 883/2004. Z przepisu tego wynika, że rozporządzenie nie przyznaje, ani nie utrzymuje prawa do kilku świadczeń tego samego rodzaju za jeden i ten sam okres ubezpieczenia obowiązkowego. Oznacza to, że z tytułu jednego okresu ubezpieczenia można nabyć wyłącznie jedno świadczenie. Pozostaje to zresztą w zgodzie z zasadą podlegania ustawodawstwu jednego państwa członkowskiego, uwzględnioną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia z 27 lutego 2014 r., II UK 333/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 47, w którym stwierdzono, że polska instytucja nie jest uprawniona do uwzględnienia w wyliczeniu emerytury proporcjonalnej okresów ubezpieczenia przypadających przed dniem przesiedlenia się ubezpieczonego do Niemiec, jeśli zostały one zaliczone przez instytucję niemiecką. Zasada ta została potwierdzona w wyroku z dnia 14 maja 2014 r., II UK 456/13, LEX nr 1463421, w postanowieniu z dnia 17 września 2014 r., II UZP 2/14, OSNP 2015 nr 9, poz. 128 oraz wyroku z dnia 14 stycznia 2015 r., II UK 427/13, LEX nr 1622314. Nie jest jednak tak, że art. 10 rozporządzenia nr 883/2004 stoi na przeszkodzie przyznania prawa do renty rodzinnej, gdy z miarodajnych ustaleń faktycznych nie wynika, że ubezpieczonemu przyznano analogiczne świadczenie w innym państwie (którego przesłanką było uwzględnienie tych samych okresów ubezpieczenia obowiązkowego). Podstawa

skargi kasacyjne w tym zakresie okazała się zatem chybiona. Dodać do powyższych rozważań trzeba, że potwierdzenie przez organ rentowy pobierania przez wnioskodawcę analogicznego świadczenia (o jednakowym charakterze) na terenie Niemiec, z naruszeniem art. 10 rozporządzenia nr 883/2004, może prowadzić do wstrzymania prawa do renty rodzinnej wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W tym celu konieczne jest wdrożenie procedury z art. 47 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 18 września 2009 r., dotyczącego wykonania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. L 284, s. 1-42). Pozwala ona na jednoznaczne zweryfikowanie czy wnioskodawca faktycznie otrzymuje od niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej świadczenie rodzajowo odpowiadające rencie rodzinnej, a także czy jest ono uzależnione od tego samego okresu ubezpieczenia.

Śmierć małżonki wnioskodawcy nastąpiła w dniu 26 kwietnia 2012 r. W tej dacie powstało zatem prawo do renty rodzinnej. W rezultacie, z tej perspektywy temporalnej należy oceniać uprawnienie wnioskodawcy. Przepis art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004, obowiązujący Polskę od dnia 1 maja 2004 r., stanowi, że rozporządzenie zastępuje wszelkie konwencje dotyczące ubezpieczeń społecznych mające zastosowanie między Państwami Członkowskimi wchodzące w jego zakres. Pewne przepisy konwencji, dotyczących ubezpieczeń społecznych, a zawartych między Państwami Członkowskimi przed terminem stosowania niniejszego rozporządzenia, stosuje się jednak nadal, pod warunkiem że są one bardziej korzystne dla beneficjentów lub jeżeli wynikają ze szczególnych okoliczności historycznych, a ich skutki są ograniczone w czasie. Z przepisy nadto wynika, że aby te przepisy nadal miały zastosowanie, to powinny być one ujęte w załączniku II. Jeżeli, z przyczyn obiektywnych, nie jest możliwe rozszerzenie niektórych z tych przepisów na wszystkie osoby, do których stosuje się rozporządzenie, to jest to określone w sposób wyraźny.

Przywołana regulacja przekonuje, że odwoływanie się do umów bilateralnych jest możliwe tylko wówczas, gdy zostały one wymienione w załączniku II do rozporządzenia, i tylko wówczas, gdy są one korzystne dla beneficjentów lub wynikają ze szczególnych okoliczności historycznych. Konstrukcja ta zmusza do

ostrożnego i zawężającego interpretowania wyjątków. W załączniku II do rozporządzenia nr 883/2004 stwierdzono, że pozostaje w mocy umowa z 1975 r. zgodnie z warunkami i zakresem określonymi w art. 27 ust. 2-4 umowy z 1990 r. (zachowanie na podstawie umowy z 1975 r. statusu prawnego osób, które zamieszkały na terytorium Niemiec lub Polski przed dniem 1 stycznia 1991 r. i które nadal mieszkają na tym terytorium). W konsekwencji, należy uznać, że zastosowanie do wnioskodawcy umowy z 1975 r. jest aktualne, jeśli wynika to z art. 27 ust. 2-4 umowy z 1990 r.

Przystępując do szczegółowej analizy, nie można pominąć, że załącznik II rozporządzenia nr 883/2004 nie wspomina o art. 27 ust. 1 umowy z 1990 r. Oznacza to, że „warunki i zakres” tego postanowienia nie rzutują na dalsze stosowanie umowy z 1975 r. (pierwszeństwa jej postanowień przed przepisami rozporządzenia nr 883/2004). Spostrzeżenie to jest ważne, jeśli weźmie się pod uwagę, że skarżący z art. 27 ust. 1 umowy z 1990 r. wywodzi swoje racje. Przepis ten ma następującą treść „niniejszą umowę (z 1990 r.) stosuje się w zakresie zaopatrzenia emerytalnego i wypadkowego do wszystkich uprawnień z tytułu okresów ubezpieczenia i wypadków przy pracy (chorób zawodowych), które zostały przebyte lub powstały po 31 grudnia 1990 r. na terytorium jednej z Umawiających się Stron”. W ocenie organu rentowego wykładnia językowa prowadzi do konkluzji, że wyraz „powstały” odnosi się do „wypadków przy pracy”, natomiast zwrot „które zostały przebyte” koresponduje z określeniem „okresów ubezpieczenia”. Spojrzenie to w ocenie skarżącego skutkuje konstatacją, że art. 27 ust. 1 zdanie pierwsze umowy z 1990 r. ma zastosowanie do osób, które po 31 grudnia 1990 r. uległy wypadkowi przy pracy lub przebyły po tej dacie okresy ubezpieczenia. W rezultacie, data 31 grudnia 1990 r. nie koresponduje z nabyciem uprawnień emerytalnych, ale z „przebyciem okresów ubezpieczenia”. Głosząc ten pogląd organ rentowy zanegował stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 152/09, LEX nr 852271.

Zabierając głos co do tak nakreślonego zarzutu, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że interpretowane postanowienie istotnie może prowadzić do przeciwnych wniosków. Zasady logicznego rozbioru zdań złożonych każą uznać, że wersja organu rentowego i Sądu drugiej instancji są w równym stopniu

poprawne. Wynik ten podyktowany jest semantyczną otwartością języka. Przechodząc na grunt prawny, jasne staje się, że w systemie nie mogą funkcjonować dwie konkurencyjne normy. Konieczne jest zatem poddanie spornego przepisu innym regułom interpretacji tekstu prawnego.

Nie ma wątpliwości, że celem przepisu jest wytyczenie sytuacji, do których umowa z 1990 r. ma zastosowanie. Przepis wyróżnia, po pierwsze, uprawnienia z tytułu okresu ubezpieczenia, i po drugie, uprawnienia z tytułu wypadków przy pracy. W dalszej części wyznacza cenzurę temporalną dla każdego z nich. W pierwszej grupie, umowa z 1990 r. ma zastosowanie do „uprawnień z tytułu okresów ubezpieczenia, które powstały po 31 grudnia 1990 r.”, w drugiej kategorii, stosuje się ją do „uprawnień z tytułu wypadków przy pracy (chorób zawodowych), które zostały przebyte po 31 grudnia 1990 r.”. Możliwa jest też odmienna kompilacja, którą wyznaje organ rentowy. W pierwszym wypadku, będzie chodzić o „uprawnienia z tytułu okresów ubezpieczenia, które zostały przebyte po 31 grudnia 1990 r.”, a w drugim, o uprawnienia z tytułu wypadków przy pracy, które powstały po 31 grudnia 1990 r.”. Jak widać problem polega na tym, że określenie „zostały przebyte” może odnosić się zarówno do „wypadku przy pracy”, ale również do „okresów ubezpieczenia”. Za pomocną dyrektyw językowych rozbieżności tej nie sposób rozwikłać.

Pierwszy sposób interpretacji koresponduje natomiast z art. 27 ust. 2 umowy z 1990 r. Wobec zawarcia nowej umowy, jego rola sprowadzała się do zakreślenia i zabezpieczenia praw przyznanych według umowy z 1975 r. Z kolei, funkcją art. 27 ust. 1 umowy było wytyczenie linii demarkacyjnej oddzielającej przypadki, do których umowa z 1990 r. ma zastosowanie (a w rezultacie, określenie sytuacji nią nie objętych). Zestawienie to przekonuje, że oba przepisy dotyczą tej samej kwestii, różnią się jedynie formułą komunikacyjną – pierwszy, kładzie nacisk na aspekt gwarancyjny, uniemożliwiający stosowanie nowych rozwiązań do zaistniałych zaszłości, drugi, ma właściwości delimitacyjne, wyznacza zmienną, od której zależy stosowanie nowej umowy. Spostrzeżenie to pozwala na sprawdzenie wersji art. 27 ust. 1 umowy z 1990 r. przy wykorzystaniu reguł logiki deontycznej. Skoro można założyć, że oba komentowane przepisy dotyczą tej samej kwestii, to racjonalne jest uznanie, że posługują się tym samym wzorcem porządkującym. Inaczej rzecz

ujmując, jeśli art. 27 ust. 2 posługuje się klarownym rozróżnieniem, to znaczy, że ma ono zastosowanie również do art. 27 ust. 1 umowy.

Przepis art. 27 ust. 2 umowy wyraźnie stwierdza, że ma zastosowanie do „roszczeń i uprawnień nabytych do dnia 1 stycznia 1991 r.” Data graniczna „do 1 stycznia 1991 r. (której odbiciem jest termin „po 31 grudnia 1990 r.”) powiązana zatem została z nabyciem roszczeń, a nie z „okresami ubezpieczenia”. Okazuje się jednocześnie, że wykładnia art. 27 ust. 1 umowy z 1990 r. preferowana przez organ rentowy nie konweniuje z tym wzorcem. Jeśli nowa umowa nie ma zastosowania do uprawnień z tytułu okresów ubezpieczenia nie powstałych przed 31 grudnia 1990 r., to rodzi się wątpliwość w zakresie celu zastrzegania w art. 27 ust. 2, że umowa z 1975 r. ma zastosowanie do „roszczeń i uprawnień nabytych do 1 stycznia 1991 r.”. Określenie „nabytych” oznacza, że prawo do świadczenia już powstało (jest realizowane, wtedy jest uprawnieniem, albo spełniono jego przesłanki, wówczas po stronie ubezpieczonego powstaje roszczenie). Przyjmując za miarodajną interpretację organu rentowego, okaże się, że umowa z 1975 r. ma zastosowanie również do uprawnień nienabytych, czyli takich, których przesłanki ziszczą się dopiero w przyszłości. Reguły wykładni systematycznej nakazują uznać, że kolejna jednostka redakcyjna danego artykułu modyfikuje lub dookreśla regułę ogólną. Oznacza to, po pierwsze, że nie powinna być ona interpretowana ekstensywnie, po drugie, że nie można jej tłumaczyć w niezgodzie ze standardem podstawowym. Zapatrywanie organu rentowego przeczy powyższym wytycznym. Pogląd uznający, że art. 27 ust. 1 umowy z 1990 r. nie miał zastosowania do żony wnioskodawcy, nie byłby jednoznaczny ze stwierdzeniem, że miał do niej zastosowanie art. 27 ust. 2 umowy. Osoba ta bowiem nie nabyła uprawnienia emerytalnego „do dnia 1 stycznia 1991 r.”. W rezultacie, sposób rozumienia przedmiotowych przepisów przez organ rentowy prowadzi do konkluzji, że do osoby tej nie miała zastosowania ani umowa z 1975 r., ani umowa z 1990 r. Nie trzeba przekonywać, że konstatacja tego rodzaju pozostaje w jawnej sprzeczności z *ratio legis* omawianych przepisów. Okazuje się zatem, że krytykowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 152/09, jest prawidłowy, a podstawa skargi kasacyjnej okazała się chybiona.

Nie zmieniając wątku, należy przypomnieć, że nabycie prawa do renty rodzinnej nastąpiło w dniu 27 kwietnia 2012 r., czyli osiem lat po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i dwadzieścia lat od zastąpienia umowy z 1975 r. umową z 1990 r. W tych okolicznościach wątpliwe jest twierdzenie, że do wnioskodawcy ma zastosowanie wyjątek zawarty w załączniku II do rozporządzenia nr 883/2004. Wyartykułowane w nim odstępstwo od reguł zawartych w rozporządzeniu dotyczy tylko sytuacji zakreślonych w art. 27 ust. 2-4 umowy z 1990 r. Organ rentowy dokonuje natomiast wykładni art. 27 ust. 1 tej umowy, ignorując jasną treść art. 27 ust. 2, z którego wynika, że dotychczasowe prawa zachowały osoby, które nabyły roszczenia i uprawnienia do dnia 1 stycznia 1991 r. Wnioskodawca do tej kategorii nie należy, a zatem jego praw nie kształtuje konwencja wymieniona w załączniku II do rozporządzenia nr 883/2004.

Przeprowadzone rozważania implikują uznanie, że podstawy skargi kasacyjnej nie są trafne. Dlatego Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.